Fryderyka i Hippik

Hipopotam Hippik zwany z Fryderyką pogniewany,
Fryderyka nieugięta błąd Hippika wciąż pamięta.
Ta pani prawdziwa dama jest bardzo dystyngowana,
na spacerki Hipka bierze chociaż on uparte zwierzę.
Raz nad rzeczkę się wybrali chciała by tam popływali,
lecz zimno nagle zrobiło i już nie było tak miło.
Pan wiatr zaglądał jej w uszy prosiła by Hippik ruszył
do domu po nauszniki lecz wzrok jego zrobił dziki.
Chrząknął, ryknął słuchać nie chce nieposłuszny widać wielce,
zatem jego Fryderyka z nim spotkania wciąż unika.
Żałuje że był uparty jej gniewanie to nie żarty,
choć próbował z nią rozmowy ona rzekła, nie ma mowy!
Wcale nie je, mało pije, chudzineczka ledwie żyje
i w brzuchu mu ciągle burczy jeszcze żołądek się skurczy,
a wtedy już Fryderyka nie spojrzy na niego Smyka.
Jest tak piękna i powabna nie dorówna jej ech żadna,
uwielbia w błocie zabawy na łąki kocha wyprawy.
I tak usiadł rozmyśluje nagle ktoś go przywołuje,
to Fryderyka z litości na widok skóry i kości.
Rzekła, nie będzie gniewała, żeby znów jadł tylko chciała
żeby mu ciałka przybyło byłoby jej bardzo miło.
Już nie może schudnąć zatem, przypomniał sobie że latem
jabłka w spiżarni schowali by zimą owoc chrupali.
Pobiegł przyniósł całą skrzynkę jakże ma szczęśliwą minkę.
Tuzin zjadł jabłek i syty, cały tuzin był umyty,
potem nektar bananowy wypije i głód jest z głowy.
Zabrał się znów za sprzątanie wcześniej przez z Hipcią gniewanie
nic nie cieszyło Hippika dziś wesoła nań mimika.
Potem na łąkę poczłapał i choć z niego wielka gapa
ponieważ ma wzrok dość słaby lecz koniczynkę wśród trawy
odnajdzie swoim czujnym nosem by darować Hipci – proszę!
I dotarł gdzie koniczynka więc radosna jego minka.
Fryderyka to doceni a on już na zawsze zmieni
i pokłoni i przeprosi gniewania bardzo nie znosi.
Przeurocza Fryderyka na pewno kocha Hippika,
w błocie już razem tarzają i nigdy nie pogniewają,
a Hippik posłuszny będzie na spacerze w stawie, wszędzie.
Wszystko dobrze się układa Fryderyka jemu rada,
z tej radości uszkiem macha - cieszy się ogromnie cha cha…

K.Woźniak

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026